

79647

7964



Nazwisko Łucuk Imię Michał stopień kandydat

Przydmiot 6 p.a.l. rok urodzenia 1910

Zawód cywilny rolnik miejsce urodzenia: REPERAT HISTORYCZNY

Radyńce gm. Raków pow. Motodeczno woj.

Włocławskie

W jakich okolicznościach znalazł się w L.S.S.R. gdzie i kiedy został aresztowany, czy był sądzony i jakie miał wyrok, w jakich więzieniach obrach i punkta restania przebywał.

Został w iedzy do niewoli jako jeńiec dnia 22/IX 1939 roku w Stotpeach i przewieziony do Korielona gdzie przebywałem 3 tygodnie w warunkach ciężkich, bo opanował silny brud i życie było raz nadzien 1/4 litra strawy i chleba 400 gram żywego jak gliny. Z Korielona zostałem przewieziony do Krywego-Roga, podczas podróży wagony były zamknięte zakwaterowaliśmy potrzebny własne w wagonach, jeśli dawali raz na dwa dni

po przyjeździe do Knywego-Koynu pracowałem  
w kopalni rudy żelaznej podziemna do 112 m

7964

29

głębokości. Zarabiałem o 3-5 rubli dziennie  
i tego miesiącem przeżyłem, a życie normalne  
konto było przeciętnie 8 rubli więc żyłem  
po większej części wodą i chlebem, a byli tacy  
co nie nie robili ale dostawali miesięcznie  
po 500 rubli, ale to byli ich bracia którzy  
o wszystkim co się mówiło między sobą donosili  
ich władcom, działają na układy wyrobek jedców.

D 21/1/40 roku wyrzucili nas na terenach Polokkie  
terenach okupowane przez Z.S.S.R. bez podręcz  
odbywała się przy zamkniętych wagonach wyżywienie  
sucha ryba i woda. Na polokkich terenach  
przebywałem w obozach: Amiljanów i Flerca  
pracowałem na budowę drogi.

Życie w obozach było zadrukami pracowałem  
po 12 godzin chleba przeciętnie dostawaliśmy  
600 gram, strawa bardzo marna i niezręczna

Pracowałem całego w swoim ubraniu  
po podarciu swego ubrania wojakowe  
dostałem drelichowe bluzę i spodnie  
Na terenach Polskich za pracę otrzymywałem  
oprócz żywności co karmili od 5-12 rubli  
miesięcznie, a byli wygadki że dozyca  
w końcu miesiąca musiłem dopłacać  
po ich o trachunku ~~to~~ 2 ruble, ale że  
gdy chciałem zapłacić to pieniądze nie było  
i ponio na szpat prasowa.

Na roboty wygarniali ludzki ber wyjątku  
ony miał wozem i si cagnie nawet narpsu  
gotyca podczas zimnych mroźów.

Podczas rewizji zabrali umie dowód  
orołoty i kryżyk i piorni, a nawi zabierali  
i luty bieleinę do mia po dwie pary.

Gdy wybuchła wojna dowiecko. Niemiecka  
to dnia 24/II 1941 roku wypędzili nas

1943

7384

41

z obozu Honory i przetruli na pień do  
 Zytomienia przez 4 dni podczas drogi  
 nic do zycia nie dawali tylko dem  
 zylismy co wiesli ze soba z obozu po  
 1 km. chleba i po 20 deko cukru.

Z Zytomienia przyjechaliśmy do Staro-  
 Bielska gdzie przebywaliśmy w obozie  
 po jezech ktorych wywiezli przed nami  
 zostaliśmy poniekoluz oparowani przez  
 wry i paluszkwy od ktorych nie mozna  
 bylo sie obrocie spalismy na dwore  
 bo w łazience mozna bylo spie  
 podladnym warunkiem. Tu dawali  
 400 gram chleba i 7/4 litra supu  
 i (salki) w Starobielsku byliśmy  
 do wotapienia do Wojaka Polskiego

11/IV 1943 roku Luentk Michal